Rok VI. Nr 261

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 12 listopada 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Oszczędność!

Najważniejszem zagadnieniem obecnie dla wszystkich, a więc dla tych, co stoją na najwyższych szczeblach w państwie i tych co na najniższych jest kwestja drożyzny. Wzmaga się ona nieomal z tygodnia na tydzień i to pozornie bez widocznej przyczyny, którąby się to zjawisko dało należycie wytłómaczyć.

Wiemy przecież, że jakkolwiek sprzęt żniwny w tym roku naogół nie dorównuje zeszłorocznemu, to jednak mamy tego tyle, że pewnie sami wszystkiego nie zjemy. Zwłaszcza, że i poprzedniego roku jeszcze coś niecoś pozostało. A tu mimo to drożeje wszystko tak, jakbyśmy gonili już resztkami, więc chleb, mięso, nabiał, a zależnie od tego oczywiście wszystko inne. Co to dopiero będzie na wiosnę, gdy zapasy rzeczywiście zmaleją!?

Albo kolosalne podrożenie węgla w stosunku do roku zeszłego, czemże się tłomaczyć. Popyt na nasz węgiel zagranicą jeszcze nie ustaje — potrzebują go nadal kraje skandynawskie, Anglja, państwa południowe i coś niecoś Rosja sowiecka — tak że praca w kopalniach górnośląskich wre w całej pełni. W takich warunkach więc powinien węgiel chociażby już nie potanieć, ale przynajmniej utrzymać się na tej wysokości co dawniej. Dzisiaj tymczasem płacimy za niego jakieś 25 proc. więcej.

Kiedyś przy cukrze tłomaczono nam, że ponieważ musimy go zagranicą sprzedawać taniej, aby tylko podtrzymać wywóz, więc za to w kraju o tyle cena musi być wyższa. Inaczej produkcja tutaj wogóle nie byłaby możliwa. Ale na węgiel przecież jest obecnie popyt kolosalny i będzie istniał nadal bez względu na cenę, dopóki potrwa strajk górniczy w Anglji. Dlaczegoż więc tutaj w kraju musimy znowu płacić więcej za ten produkt?

Z jednej strony tłómaczą to brakiem wagonów węglowych u nas wogóle, albo też wskutek przetrzymywania ich zbyt długo w Niemczech, gdy przez nie wysyłamy węgiel do Anglji. Wskutek tego zaś niema dostatecznego dochodu w kraju i oczywiście następuje tu wyzyskiwanie ceny. Inni znowu pomawiają tylko kopalnie, że śrubują w górę cenę węgla, aby zarobić jeszcze teraz, dopóki jest okazja. Długo to i tak już pewnie nie potrwa.

A gdy węgiel drożeje, wiemy to nie od dzisiaj, drożeje również wszystek towar, bo wszelka produkcja przemysłowa staje się w tej chwili kosztowniejsza. W dodatku zaś zapowiada się jeszcze podrożanie kolei z dniem 1 grudnia!

Do czego ma to w końcu doprowadzić?

Na czem polega ten fenomen, że mimo dowozu i dochodów stąd płynących, mimo iż żywności mamy poddostatkiem, jednak drożyzna u nas się wzmaga i przez to położenie gospodarcze szerokich mas ulega znowu stale pogorszeniu?

Tłomaczy się to naszem zdaniem tem jedynie, że rządy pomajowe zlekceważyły zasadę oszczędności, jaką rząd poprzedni był postawił jako wręcz nieodzowną dla naszej gospodarki państwowej, jeżeli ta ma być należytą i wyprowadzić kraj z kłopotów. I rząd ten wykazał już od listopada do maja jak można oszczędnie i z korzyścią gospodarować. W okresie gospodarki p. Zdziechowskiego co wykazały dopiero niedawno zestawienia, malały niedobory z miesiąca na miesiąc. Z czterdziestu miljonów złotych jeszcze w listopadzie zeszły na dwa miljony w kwietniu. Tak to dzięki oszczędności i dostosowaniu budżetu państwowego do naszych rzeczywistych warunków i możliwości gospodarczych, zmierzaliśmy powoli ku naprawie gospodarczej. Wprawdzie zniesione mnożną dla urzędników państwowych a nawet na czas przejściowy nieco okrojono ich pobory. Było to zarządzenie ogół przykre, ale ponieważ ceny wówczas trzymały się na jednym poziomie, a nawet tu i owdzie zaczęły spadać, więc sarkania, jakkolwiek ono zawsze były, za częły powoli już nawet ustawać.

A dzisiaj wzrastanie drożyzny, wywołane nastawieniem całej naszej gospodarki we wydatkach mia nowicie znowu na wyższą skalę, pociąga za sobą w pierwszej linji konieczność podwyższenia poborów urzędniczych. Za nimi zaś pójdą także inne kategorje pracowników i będzie się powtarzało znowu to, cośmy już przechodzili niegdyś.

Szczególnie co do drożyzny węgla, która na na szem życiu gospodarczem odrazu tak fatalnie się od bija, to czy obecne rządy u nas same jej nie twarzają?...

Bo zważmy tylko: Wobec nieograniczania się we wydatkach tak, jak to było dawniej, jest wzmożony wywóz węgla nietylko po myśli właścicieli kopalń, ale również rządu samego. Więcej nawet, staje się on koniecznością. Wiemy przecież że dzisiaj tylko eksport węgla czyni nasz bilans handlowy aktywnym a gdyby tego nie było, albo gdyby on w poważniejszej mierze miał zmaleć, natenczas odrazu ujawniłyby się słabe strony tej gospodarki i musiałoby się to odbić na stanie naszego złotego.

Zatem forsować za wszelką cenę eksport węgla. Że go teraz pod zimę potrzeba także więcej w kraju, więc mamy tutaj drożyznę, która ze swej strony będzie pochłaniała w tej czy innej formie, wpływu z eksportu, a w dodatku wytrąci znowu całe nasze życie gospodarcze z równowagi.

Spokój więc i normalny rozwój może nam zapewnić jedynie oszczędność i dostosowanie naszego budżetu państwowego do rzeczywistych warunków gospodarczych

Głos opinji nie da się zakuć w kajdany.

Protest przeciw dekretowi przeciw wolności słowa rozszerza się. — Opozycja P. P. S. Amnestji nie będzie. — Zajście w Katowicach. — Wiadomości z zagranicy. Walka religijna w Meksyku.

Jak donosi Ag. Wschodnia z Warszawy, Akcja protestacyjna przeciwko kagańcowej ustawie prasowej przybiera coraz większe rozmiary. Poza protestem organizacyj prasowych i klubu sejmowego sprawozdawców parlamentarnych, pojawi się wspólna deklaracja niektórych stronnictw politycznych, przyczem dzisiaj w tej sprawie ma odbyć się wspólna konferencja, celem ustalenia brzmienia protestu.

Krakowski „Głos Narodu“ zamieścił w czarnych obwódkach artykuł „Koniec wolności prasy“, zawierający protest przeciwko dekretowi kagańcowemu.

W dniu 11 bm. odbędzie się posiedzenie centralnego komitetu P. P. S, na którem ponownie będzie rozpatrywane ustosunkowanie się stronnictwa do rządu. Opozycja przeciw rządowi zaostrzyła się, podobno w związku z ostatnim dekretem prasowym rządu, znoszącym wolność prasy. Lewica, która znajdzie zapewne poparcie w centrum, postawi wniosek wykluczenia posła Moraczewskiego ze stronnictwa i przejścia do zdecydowanej opozycji. Wniosek ten ma szanse przejścia.

Poseł Stroński wyjaśnia w „Warszawiance“, że rząd zobowiązany jest dekret przedłożyć sejmowi w przeciągu 14 dniach po zwołaniu sejmu do zatwierdzenia. O ile tego nie uczyni dekret traci moc prawną. Również jeżeli sejm go nie zatwierdzi.

Półurzędowa „Epoka“ zamieszcza wywiad z premjerem Bartlem który dekret naturalnie chwali. (Istotnie ma on swe zalety, bo odtąd rząd i władze ganic lub skarżyć się na swe krzywdy jest niebezpiecznie. Bo dekret jest tak łaskawy, że nie przewiduje kary choćby na fabrykantów papieru dostarczających papieru do druku skonfiskowanych pism itp. oraz na słuchaczy, do których aby się mówiło inkryminowane w dekrecie rzeczy. To trzeba uznać! Dużo naganiliśmy i narzekaliśmy, czas już abyśmy zaczęli chwalić lub milczeć. Ot, to kwiat przewrotu majowego.)

Po otwarciu sejmu na zamku posiedzenie sejmowe odbędzie się w sobotę o godz. 17. Ma na niem wygłosić swe ekspose minister skarbu p. Czechowicz z racji wniesienia preliminarza budżetowego na rok przyszły.

O ile chodzi o sam akt uroczystości, to będzie mu nadany charakter uroczysty. Szczegółów ceremonjału samego jeszcze nie znamy, był on jednak wczoraj omawiany przez czynniki miarodajne.

Parlamentarna frakcja P. P. S. wniesie projekt na najbliższem posiedzenie sejmu w sprawie niektórych zmian w konstytucji. Projekt dotyczy punktu 25 artykułu 26 Poza tem jeden z punktów domaga się, by sesja budżetowa nietylko nie mogła być zamknięta dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz nawet nie może być odroczona. Ostatni punkt zmian ma przewidywać w razie nie zwołania sejmu na sesję zwyczajną w terminie właściwym, że sejm zbiera się samego prawa w ostatnim dniu przed rozpoczęciem 5 iomiesięcznego okresu przed rokiem budżetowym.

Rokowania polsko niemieckie W dniu 9 bm. odbyło się posiedzenie Komisji taryfowo celnej delegatów do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Omawiano w dalszym ciągu sprawy taryf celnych.

Osobliwy krok konsula włoskiego. W Katowicach w redakcji „Der Oberschlesische Kurier“ zjawił się konsul włoski, interwenjując z powodu wrogiego stanowiska pisma wobec faszyzmu.

Konsul oświadczył, iż o ile jego interwencja nie odniesie skutku, to zwróci się do kurji biskupiej i konsula Niemiec o wpłynięcie na redakcję w kierunku zmiany jej ustosunkowania się do faszyzmu.

Także zastrzega się pismo przeciwko interwencji konsula niemieckiego, pismo bowiem stoi na gruncie państwowości polskiej w ramach której broni mniejszości niemieckiej.

Nie będzie ułaskawienia. Wiceminister sprawiedliwości senator Siennicki, oświadczył rzekomo w wywiadzie, że pogłoski o amnestji są fantastyczne. Umorzone jedynie będą sprawy o przestępstwa polityczne na tle walk narodowościowych z przed r. 1922.

W ten sposób umorzono wiele zaległych procesów. Wszystkie ułaskawienia załatwiane są na wnioski prokuratorów.

Projektu ustawy o ułaskawieniu nie brano pod rozwagę.

Zamach na pociąg Warszawa—Paryż. Belgijska Ajencja Telegraficzna donosi, że w związku z zamachem na pociąg Paryż—Warszawa, dokonanym w nocy z dnia 30-go października obok miasta Loodjum, aresztowany został zastępca kierownika stacji Flamatte, nazwiskiem Saba. Przyznał się on do popełnienia zamach, a na zapytanie z jakiego powodu to uczynił odpowiedział, że sam nie zdaje sobie z tego sprawy

---

We Włoszech odbyło się otwarcie parlamentu. Rząd Mussolliniego uzyskał na swe wnioski olbrzymią większość. Uchwalono wykluczyć ze sejmu opozycjonistów i komunistów.

Prześladowanie duchowieństwa w Meksyku. W stanie Durango władze wojskowe przeprowadziły aresztowania wszystkich księży katolickich i skupiły ich w obozie koncentracyjnym. Księża oskarżeni są o zamiary wywrotowe.

Nowa opłata stemplowa od weksli krajowych i zagranicznych.

Nowa ustawa stemplowa reguluje zasadniczo opłaty stemplowe od weksli, wystawianych w kraju i zagranicą. A mianowicie weksle, wystawione w kraju, podlegają opłacie przy sumie wekslowej 1) do 50 zł. 20 gr., 2) do 1000 zł. — 30 gr, od każdych 100 zł. i 3) od każdego tysiąca — 3 zł. ponad tysiąc zł. Powyższe tyczy się rownież dokumentów, zawierających prócz nazwy „weksel“ jedynie podpis wystawcy lub akceptanta albo żyro. Przy wekslach in blanco wpisania powyższej sumy od sumy, odpowiadającej uiszczonej opłacie, podlega dwudziestopięciokrotnej podwyżce. Weksel wystawiony zagranicą podlega opłacie: 1) gdy miejsce płatności znajduje się w Polsce, 2) gdy weksel opiewa na walutę polską, 3) gdy w Polsce następuje zapłata całkowita lub częściowa i 4) gdy przed sąd polski wytoczono skargę o pretensję z weksla.

A drożyzna rośnie..!

Wczoraj na terenie stolicy znacznie wzrosły ceny w porównaniu z sobotą ub. tygodnia. Kupcy detaliści w tysiącach przypadkach nie stosowali się do cennika wrześniowego.

W Warszawie w tygodniu od 24 do 30 października silniejsza zwyżka cen objęła następujące towary: jaja (10 proc.) kartofle (6,3 proc.), groch (cukrowy — 4,3 proc.) i warzywa. Tendencja zniżkowa zaznaczyła się dla cen mięsa (cielęce 1,1 proc.), kawy zbożowej (1,1 proc.) i cebuli.

Koszt żywności podniósł się w porównaniu z tygodniem poprzednim o 1,02 proc. (tydzień poprzedni o 0,04 proc.).

Na targowiskach zwierzęcych zaznaczyła się tendencja zwyżkowa dla cen cieląt i zniżkowa dla cen wieprzy.

W Lublinie na ostatniem posiedzeniu komisji do badania zmian w kosztach utrzymania stwierdzono, że koszt utrzymania w październiku wzrósł w stosunku do września o 7,84 proc.

Jest to zapewne najsilniejszy wzrost za październik ze wszystkich miast polskich.

Z Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

W dniu 4. listopada br. odbyło się w tut. Izbie P.—H. zebranie przedstawicieli przemysłu złotniczego, jubilerskiego i zegarmistrzostwa, poświęcone sprawie projektu Rządowego ustawy probierczej.

W ożywionej dyskusji zebrani stwierdzili konieczność unifikacji odnośnego ustawodawstwa, poddali jednak rzeczowej krytyce wspomniany projekt, który zdaniem ich nie odpowiada wymogom nowoczesnej produkcji wyrobów z metali szlachetnych i handlu nimi, a wprowadzenie go w życie zaszkodzi w wysokim stopniu rozwojowi tego przemysłu.

Nałożenie na zawód złotniczy kontroli wstępnej czyli prewencyjnej przez przymus schowania wyrobów w państwowych urzędach probierczych, jak przewiduje Rządowy projekt, jest zupełnie zbędne, gdyż żadną miarą nie przeszkodzi ewentualnym oszustwom w tym handlu — stempel państwowy może być łatwo podrobionym — zwalnia zaś równocześnie wytwórcę czy handlarza za sprzedaż bezwartościowego towaru z od powiedzialności osobistej.

Z tych też względów zebrani, powołując się na rezolucję Zjazdu Złotników, Jubilerów i Zegarmistrzów w Poznaniu, wypowiedzieli się najkategoryczniej przeciw rzeczonemu projektowi i opartemu na ustawodawstwie rosyjskiem, i zażądali wycofania tegoż. Nowa ustawa probiercza winna być opracowana przy współudziale sfer fachowych, i za podstawę do niej wziąć należy postanowienia dotyczącej ustawy pruskiej, jako najlibaralniejszy i najbardziej dostowanej do potrzeb tego przemysłu.

Według powyższych zasad kontrola państwowa winna ograniczać się tylko do kontroli następczej czyli represyjnej. Wytwórca na przepisową zawartość złota czy srebra w danym stopie czy produkcie oznaczyć sam i dodać do tego swój znak, w ten sposób ponosi pełną za tą czynność odpowiedzialność, za ujawnione przestępstwo w tym względzie podlegać będzie wysokim karom. Znaki wytwórców mają być zarejestrowane przymusowo w centralnym rejestrze, prowadzonym przez państwową mennicę w Warszawie.

Co do kontroli specjalnej — to zebrani — pomimo, że w wytwórniach szlachetnych metali i handlu nimi, w byłej dzielnicy pruskiej, z uwagi na wysoki poziom etyki kupieckiej tej branży, takowa jest zbędną — zgodzili się z wnioskiem przewodniczącego — aby przyszła ustawa przewidywała taką kontrolę, którą wykonywać mają władze państwowe I instancji, do kontroli odnośnej urzędnikowi winien asystować rzeczoznawca.

W końcu zakomunikował przewodniczący zebranym że powyższy protest zakomunikuje Izba Związkowi Izb, i że prawdopodobnie też ze strony tej organizacji podjęty zostanie jak najenergiczniejszy protest przeciw rzeczonemu projektowi.

Pomorska Izba Przemysłowo Handlowa
w Grudziądzu.

Bank Polski płacił
dnia 10 listopada 1926 r.

Dolar	8,96	złot.
Funt szterling	43,59	złot
100 guld. go	172,97	złot.
100 rmk.	213,35	„
Franki szwajc.	173,18	„

Giełda zbożowa.
10 listopada 1926 r.

Żyto	100 kg.	38,50--39,50	zł.
Pszenica	„ „	48,00—50,50	zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	54,50—54,50	zł.
„ „ 65 „	„ „	56,00—57,75	zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	72,00—74,50	zł.
Jęczmień		28,00—31,00	zł.
Jęczmień browar.	„ „	38,50—39,00	zł.
Owies	„ „	30,00—32,50	zł.
Ospa żyt.	„ „	25,50—26,50	zł.
Ospa pszenna	„ „	25 00 -26,50	zł.
Groch Wiktorja		85,00—95,00	zł.
Ziemiaki jadalne		8,00—8,90	zł.
„ fabryczne		6,50—6,70	zł.

Usposobienie: stałe.

Żydzi wydawają fałszywe pieniądze.

„Gazeta Chełmżyńska" donosi z Pelplina: Na początku tutejszej przytrzymano tak wielką ilość fałszywych pieniędzy, jak to jeszcze nigdy nie miało miejsca. Jest to oczywiście skutek niedawnego jarmarku, gdzie żydki miały sposobność obdarzać głupich „gojów" swojemi „własnemi" pieniędzmi. Kradzieży nie było bo to niebezpieczne, więc w ten sposób się ludzi oszukuje. — Ale kupujcie ludziska u żydów, bo tam „taniej". Ludu pomorski — obudź się — dopóki czas.

Rozmaitości.

Wypito starego, 200-letn. miodu, za 125 000 złotych. Zamek Radziwiłłów gorzał od 10.000 świec woskowych. Lokaje podawali Marszałkowi Piłsudskiemu całe sarny i dziki na półmisku.)

Paryski „Matin" pisze o odwiedzinach Marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu.

„Delegaci całej arystokracji polskiej, w liczbie 400, przybyli ze wszystkich stron Polski, dla zamanifestowania swego lojalizmu względem Naczelnika Rządu którego idee liberalne i demokratyczne były często wyzyskiwane przeciwko niemu przez żywioły konserwatywne kraju.

Chodzi więc o zwrot nader doniosły ze strony klasy bardzo jeszcze wpływowej w kraju.

Jako przepych, manifestacja ta przypominała najwystawniejsze uczty, wydawane w Polsce w XVII wieku na cześć nowych monarchów.

Wypito tam za 125.000 złotych starego miodu, liczącego dwa wieki i zachowanego z epoki dawnej Polski niepodległej na uroczystości koronacyjne.

I zgodnie z dawnym ceremonjałem dworu polskiego zamek w Nieświeżu lekceważąc wszelkie oświetlenie elektryczne, iluminowany był 10.000 świec woskowych, podczas gdy lokaje podawali Marszałkowi Piłsudskiemu siedzącemu na honorowem miejscu, półmiski obciążone całymi dzikami i sarnami.

Prawdopodobnie ta to stykleta i to menu królewskie, spowodowały pogłoski oprzyszłym zamachu stanu monarchistycznym.



350-lecie śmierci Tycjana.

W roku bieżącym upływa 350 rocznica śmierci Tycjana, twórcy nowej szkoły malarskiej w Wenecji. Obrazy tego nieśmiertelnego mistrza artysty o treści religijnej do dziś stanowią nieoszacowaną wartość dla sztuki. Na zdjęciu — znakomity wenecjanin (w owalu) i domek, w którym się urodził.

Odezwa Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej do społeczeństwa i młodzieży na Pomorzu.

Zbliża się wielka chwila, jedna w roku doniosła Uroczystość dla całej polskiej młodzieży, a szczególnie dla młodzieży stowarzyszeniowej — to „Święto Młodzieży" — uroczystość św. Stanisława Kostki.

Dzień ten poruszyć musi do głębi serca młodych, musi być żywiołową manifestacją katolickiej młodzieży. Nasze wielkie święto ma wykazać społeczeństwu, że jesteśmy wielką i silną organizacją. Pracujemy nieraz w ukryciu — nadchodzi doniosła chwila, że trzeba nam wyjść ze ścian lokalu — zamanifestować nasze przekonania katolickie, porwać gnuśnych i leniwych ze sobą musicie zaświadczyć, że ta młodzież szara ze spracowanemi dłońmi, o której społeczeństwo nie wiele pamięta, idzie śmiało i otwarcie w życie za swym ukochanym Wodzem i Przewodnikiem swoim Patronem św. Stanisławem Kostką.

Święto Młodzieży w obecnym roku ma jeszcze donioślejsze znaczenie, że przypada 200 setnia rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki. Cały świat katolicki uczci w tym roku naszego rodaka, ciągnąć będą pielgrzymki do Rzymu, by oddać hołd naszemu Patronowi. Przygotowuje się cały naród polski, by tę rocznicę należycie obchodzić.

W bieżącym roku i my wzmocnić jeszcze musimy wysiłek i zdobyć się na większe i uroczystsze obchodzenie naszego „Święta".

Niech wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży należące do Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej w Wąbrzeźnie wytężą swoje siły, aby zyskały uznanie ze strony starszych dla swych prac.

Starsze społeczeństwo prosimy o życzliwe poparcie poczynań naszych Stowarzyszeń o liczny udział w uroczystościach naszej organizacji o chętne nabywanie pocztówek i nalepek okiennych z podobizną św. Stanisława Kostki Patrona Młodzieży w niedzielę, dnia 14. listopada br.

Żywcem zamurowana.
Powieść Górnośląska.

5)

Marynia, która dotąd ani jednego przykrego słówka od ojca nie usłyszała, tak się przelękła, że nie zdołała dla swej obrony nic wyrzec i stojąc jak wryta, niewinnem spoglądała okiem to na ojca, to na macochę.

— Jeżeli dotąd byłem ojcem dobrotliwym — karcił dalej Zabrzeski — to odtąd poznasz ojca zagniewanego, a przy najmniejszej skardze ze strony matki wydaję dziecko niewdzięczne i nieposłuszne z domu.

Marynia zbladła jak śmierć, a wzniósłszy oczy w niebo, zdawało się stąd błagać pomocy. Na znak dany przez ojca udała się prawie bez zmysłów do swego pokoiku i tu padłszy na kolana przed obrazem Najświętszej Marji Panny, zalała się łzami, błagając „Pocieszycielkę utrapionych" o łaskę wytrwania w swem utrapieniu.

— Widziałeś, jak sporną jest twa córeczka — rzekła Zygfryda do męża po odejściu Maryni. — Zamiast ze łzami w oczach rzucić się do nóg i przeprosić zagniewanego ojca, milczała jak kamień i ze złością odeszła od ciebie bez obiecania poprawy; ciężko nam będzie nawrócić jej serce zakamieniałe.

Stroskanemu ojcu krwawiło się serce, powstawszy więc z krzesła, przechadzał się wielkiemi krokami po sali, rozmyślając, coby uczynić dla poprawy niesfornej córki. Wreszcie tak się odezwał:

— Droga żonko! żeby cię wyręczyć z kłopotu, postanowiłem krnąbrną córkę wydalić z domu; mam ciotkę w Krakowie, matronę poważną i ostrego charakteru, do niej więc poślę Marynię. Jutro zrana za raz wyruszę w podróż, aby interes z ciotką załatwić; wziąłbym nawet z sobą Marynię, lecz prawdę powiedziawszy, nie zasłużyła na to, aby podróżowała z ojcem obrażonym.

— A mnie tu samą zostawisz? rozchoruję się — umrę z tęsknoty za tobą!

Zabrzeski przyobiecał żonie, że ją weźmie z sobą i następnego dnia oboje udali się do Krakowa, nie pożegnawszy się nawet z córką.

Trudno opisać smutek biednej sieroty, gdy się o tem dowiedziała. Czując się bowiem zupełnie niewinną, nie mogła pojąć, co właściwie ojca spowodowało do tak srogiego z nią postępowania. W tem utrapieniu nie mając z nikąd pociechy, codziennie uda wała się na grób nieboszczki swej matki, której zwłoki spoczywały w kaplicy zamkowej i tu gorące zasyłając modły do Boga Rodzicy, ofiarowała Jej swoje cierpienia.

Gdy tak pewnego wieczora siedziała obok grobowca, zbliżyła się do niej Magdalena, córka ubogiej wdowy a najwierniejszej sługi nieboszczki dziedziczki i w te się do Maryni odezwała słowa:

— Proszę, niech się panienka nie frasuje, gdyż Pan Bóg znowu pocieszy.

Zamiast jednakże odpowiedzi, Marynia się jeszcze bardziej rozpłakała.

— Niech droga panieneczka nie ukrywa żalu swego przede mną; przecież ja chętniebym życie ofiarowała za najłaskawszą dobrodziejkę.

Ocierając łzy, wejrzała Marynie w szczere oczy Magdaleny, lecz nie chcąc nikomu powierzyć przyczyny swego smutku, ani słówka jej na to nie odpowiedziała.

— Czemuż mi panienka niedowierza? Wszakże cały dwór wie, co panienkę trapi i co jest przyczyną, że oczka nie osychają od płaczu, a panienka unikając ludzi bladnieje i zapada na zdrowiu.

— Kto wam powiedział, co mnie trapi?

— Mateczka moja podsłuchała, jak pani namawiała się z Szynderem na zgubę panienki, narzekając, iż panienka jej wszędzie zawadza, i że gdyby panienki nie było, macocha by wszystko odziedziczyła po śmierci starego pana.

— Jest to kłamstwem! — zawołała z oburzeniem Marynia.

— Muszę kochanej panience oświadczyć, iż nikt dotąd nie poważył się mateczki mej posądzić o kłamstwo; ponieważ zaś panienka to w pewnem rozdrażnieniu wypowiedziała, przeto chętnie jej wszystko wybaczam.

— Niepodobnem mi się wydaje, aby matka moja, której nic złego dotąd nie uczyniłam, a kocham ją z dziecięcem uszanowaniem, tak podobnego wyrzekła.

— Przecież droga panieneczka wie dobrze, iż matka moja wraz z nieboszczką dziedziczką, Panie, świeć jej duszy, przybyła do Zabrza i że była jej najwierniejszą sługą aż do śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 11 listopada 1926 r.

Dziś: Marcin, b. w. Mennas, m.
11. 11. 26. Słońca wschód 7.15 zachód 16.12
Księżyca wschód 12.57 zachód 21.4

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł. w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Na jarmark**, mimo odwołania go w dniu wczorajszym przez Magistrat, przybywają liczni kramarze z różnych części kraju. „Handelek" się rozpoczyna pod gołem niebem.

Kupującym szczególną uwagę zwracamy na wiadomość z Pelplina, którą zamieszczamy w dzisiejszym „Dzienniku".

— **Akademja ku czci św. Stanisława Kostki.** Sodalicja Marjańska przy gimn. w Chojnicach urządza jutro dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjalnej uroczystą Akademję ku czci św. Stanisława Kostki.

— **Przygotowania do obchodu listopadowego** Celem ustalenia programu obchodu listopadowego odbędzie się w piątek dnia 12 bm. o godz. 6.30 po południu w sali ratuszowej zebranie przedstawiciel władz i organizacji społecznych.

— **Defilada wojskowa** odbyła się w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych. Z powodu zapowiedzianego święta państwowego defiladę poprzedziło nabożeństwo w farze.

— **Dyrekcja Państwowej Koed. Szkoły Handlowej** podaje do wiadomości, że z dniem 15. listopada br. otwiera specjalny wieczorny kurs handlowy tylko dla dorosłych oraz 2 miesięczny kurs stenografji polskiej.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Kancelarja Szkoły codziennie w czasie od 5 do 7-mej wieczorem.

— **Odezwa do obywatelstwa miasta Chojnice!** Wieczorek Tow. Gimn. „Sokół" spowodu wenty na rzecz ubogich przełożony został na sobotę dnia 13 b. m. Zarząd nie urządza go w celu zabawienia się, lecz celem uzyskania funduszów na zakup niezbędnych sprzętów do ćwiczeń. Wieczorek ten wykaże, czy obywatelstwo dba o przyszłość młodzieży naszej.

Od Was Szan. Obywatele zależy, czy kasa Sokoła pozostaje nadal pustą, czy ten „Sokół", ta przyszła obrona naszej Ojczyzny, ten żołnież, który stanowi fundament Państwa będzie mógł nadal z pomocą Waszą, uzyskawszy niezbędne sprzęty, wyrabiać swoje mieśnie i hartować swoje ciało.

Sobota da nam wszystkim możność przyczynienia się drobnym datkiem do tego, ażeby ten młodzieniec miał schronienie podczas wolnych chwil wieczornych i nie był zmuszony wałęsać się po ulicy w złem towarzystwie, lecz żeby miał możność spędzenia chwil w gronie swych kochanych druhów i pod dozorem doświadczonych kierowników, wyrabiać się na zdrowego i szlachetnego obywatela Rzpltej.

Obywatele! O ile pragniecie ażeby młodzież była wzorową, to starajcie się o jej dobro. Tylko dobry sokół będzie dobrym żołnierzem broniącym Was od nieprzyjaciół, tylko dobry żołnierz staje się dobrym obywatelem i Polakiem. Dlatego Szan. Obywatele zwraca się Zarząd do Was z gorącym apelem o pomoc.

A więc Obywatelu Polaku spiesz w sobotę na wyspy sokole!

Zarząd Tow. Gimn. „Sokół"
Galla, prezes.

— **Uchylał się od służby wojskowej.** Na 2 miesiące więzienia skazany został niejaki J. Wysocki z Smołdzina. W. w wieku poborowym w 1923 roku przekroczył granicę Polski w celu uchylenia się od służby wojskowej. Cóż mu więc pomogło? Posiedzi dwa miesiące w więzieniu, a obowiązek służby wojskowej będzie jednak musiał spełnić.

— **Wściekła jazdy po ulicy — to przyjemności** p. K. Że podobne jazdy kończą się przeważnie nieszczęśliwym wypadkiem więc i wściekła jazda wozem „w pare" jaką przedsięwziął niedawno temu p. A. K. z Lichnów nie obyła się bez szwanku.

Pędził, pędził aż tu naraz.... wjechał na niejakąś R. U. spowodowawszy znaczniejszą kontuzję. Ponieważ oko policjanta jednak wszędzie czuwa, więc i pana K. spostrzegło. Epilog zajścia: 4 dni więzienia lub — 20 zł. grzywny.

— **Z kroniki policyjnej.** Za nielegalne przekroczenie granicy przyaresztowano niejakiego Beven kampa który odstawiony został do komisarjatu. Niejakiegoś Gerlego E. przytrzymano za włoczęgostwo.

— **Kapelmistrz p. Heintze** ze swym zespołem muzycznym występuje obecnie w hotelu p. Kaletty. Codzienne koncerty artystyczne cieszą się od kilku dni wielkim powodzeniem.

— **Koncert nadzwyczajny** w cukierni p. Radtkego odbędzie się dziś wieczorem. Orkiestrować będzie wzmocniona kapela braci Jakubowskich.

Najnowsze wiadomości
(Informacje własne).

Odkrycie kopalni złota w Italji. Pewien włoski geolog stwierdza, że odkrył żyłę kamienną złota i srebra, o 43 metrów głębokości i 2750 metrów długości.

W Paryżu zapadł się pewien 9 piętrowy dom, który miał być przebudowany na hotel, 5 robotników zostało zabitych, 1 ciężko ranny.

Burze i nawałnice wyrządziły wielkie szkody we Włoszech w okolicy Medjolanu i Piacenza.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Pradze. Policja czeska wykryła wielką aferę szpiegowską, z którą wmieszany jest tamtejszy konsulat rosyjski. Przyaresztowano 13 osób. Pewien były legjonista, zatrudniony na urzędzie wojskowym, sprzedał rosyjskiemu konsulatowi bardzo ważny dokument wojskowy. Rewizje domowe potwierdziły zdradę. Przyaresztowanego w tej sprawie Rosjanina musiano zwolnić, ponieważ był agentem konsulata rosyjskiego.

Generał Sun Czuan Fan dyktator prowincji Jangce w Chinach został pobity przez półbolszewickie wojska kantońskie, które w pospiesznych marszach zbliżają się do Nankinu. Rząd chiński w Pekinie zwołał zebranie narodowe.

Rząd portugalski ogłosił układ portugalsko—południowo afrykański w sprawie uregulowania granicy między kolonją angielską południowo zachodnio-afrykańską a kolonją portugalską Angola nad rzeką Kunene.

Ambasador angielski w Paryżu lord Crewe oświadczył, że Anglja jest za zniesieniem rozbrojeniowej komisji kontrolnej.

Wielką bandę złodziejską wykryto w Duisburgu w Niemczech. Banda ta skradła mnóstwo pozwoleń na wywóz węgli, którymi prowadziła rozległy handel.

50 osób między tymi urzędników państwowych i firm prywatnych, zostało przyaresztowanych.

8 rocznicę zawarcia rozejmu w wielkiej wojnie obchodzi dziś Anglja z wielką uroczystością. O godz. 11 stanie wszelki ruch, wszelka praca na dwie minuty, celem uczczenia poległych podczas wojny żołnierzy angielskich. Pozatem odbędą się różne uroczystości.

Niemcy austrjaccy się nie rozbroili. Jak donoszą pisma wiedeńskie kontrolna komisja rozbrojeniowa wykryła w pewnej fabryce w Steier wielką ilość zapasów części broni oraz mnóstwo maszyn do wyrobu amunicji, która obłożyła mimo protestu zatrudnionych w niej robotników aresztem. Ilość skonfiskowanej broni jest tak wielka, że do jej transportu trzeba całego pociągu towarowego o 40 wagonach. Zapasy mają być rozsprzedane.

Zamachu na pociąg dokonano na jednej z stacji przedmiejskich w Pradze czeskiej kilka wagonów zostało uszkodowanych i wyrzuconych z toru.

Związek dziennikarzy polskich w Warszawie powziął wczoraj jednomyślną uchwałę, w której podnosi stanowczy protest przeciw ostatniemu dekretowi przeciw wolności prasy.

Jak donosi biuro Wolfa z Berlinie zwolennicy p. Piłsudskiego mają wspólnie z magnatami litewskim utworzyć nową partję pod nazwą Narodowej Pracy. Książę Janusz Radziwiłł zwołał na 15 bm. zebranie.

Pangalos obłąkany. Były dyktator Grecji generał Pangalos, znajdujący się obecnie w areszcie na wyspie Krecie zdradza objawy obłąkania. I tak wyobraża sobie że jest on cesarzem bizantyńskim i domaga się, aby go czemprędzej przewieziono do Konstantynopola.

— **Ci którym kochać nie wolno**, film w 7 olbrzymich aktach wyświetla dziś i jutro Kino Nowości. Kto kochał, kocha i pragnie kochać powinien dzieło to widzieć.

W krótce ukażą się na ekranie Kina Nowości „Dziennik kochającej kobiety" i „Żoneczka na urlopie".

Z Pomorza.

Karsin (M-i) Przedstawienie amatorskie.) Dnia 7 listopada K. L. M. Z pod przewodnictwem p. J. Gawrychówny urządził przedstawienie teatralne.

Na program złożyły się: 1 prolog, 2 przywitanie 3 „Dla miłego grosza" dwuaktówka, 4 Magdzia — monolog, 5 „Kontrakt" jednoaktówka, 6 „Ciocia Melancia 7 Figlik kopytkowy, 8 Korowód i żywy obraz. Przedstawienie udało się nadspodziewanie dobrze.

Ludność miejscowa nie docenia Tow. H. L. bo nie pospieszyła na przedstawienie tak licznie, jak tego należało się spodziewać. Zato na zabawie, która odbyła się zaraz po przedstawieniu ruszyć się nie było można. Pomimo wielkiego natłoku zabawa odbyła się bardzo spokojnie.

— Tow. Młodz. Męskiej. W niedzielę 7 b. m. zostało zorganizowane Tow Młodz. Męskiej. Prezesem został wybrany naucz. p. M. Warsieli, sekretarzem naucz. A. Gawrych, skarbnikiem p. Bławat. „Koło" liczy około 100 członków. Niektórzy gospodarze Karsina bardzo przychylnie odnoszą się do nowo powstałej organizacji.

— Zebranie Wojaków. W sobotę 6 bm. odbyło się zebranie Tow. Pow. i Woj. Na zebraniu między innymi omawiana była sprawa teatru, na którym odegrane będą sztuki religijne i patrjotyczne. Do tych sztuk, chór wojacki ma wykonać stosowne pieśni.

Referent Tow. wygłosił referat „O istnieniu Polski".

Jak z powyższego wynika życie kulturalne zaczyna się w Karsinie powoli rozwijać. Jest nadzieja że po uruchomieniu kolei ruch ten jeszcze bardziej się dźwignie.

Karsin, pow. chojnicki. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 8 bm. około 11-tej spadł z rusztunku w niewiadomy sposób zatrudniony przy budowie tutejszego dworca kolejowego robotnik Franciszek Pieplora, przyczem oprócz innych obrażeń cielesnych złamał jedną nogę. Na miejsce wypadku przybyło dwuch lekarzy z Czerska, którzy dokonali opatrunku. Poczem odwiezionо rannego do szpitala w Chojnicach. Nieszczęśliwy jest żonaty i posiada dwojga dzieci.

Zabno pow. chojnicki. (Skradzionych koni jeszcze nie odnaleziono.) Skradzionych swego czasu koni własności p. Różka dotychczas nieodnaleziono. Przychwycone konie w Czersku nie pochodziły z tąd. Za odpowiedzenie koni wyznaczył p. Różek odpowiednią nagrodę.

Przypuszczać należy, że skradzione konie zostały przemycone przez granicę do Niemiec.

Wiele. (Ra) (Przygotowania Święta Młodzieży). Zebrane zarządy młodzieży pod przewodn. ks. prob. i Patrona Wryczy uchwaliły obchodzić święto Młodzieży jak najuroczyściej. W myśl rozporządzenia władzy biskupiej odbędzie się trzydniowe nabożeństwo z wystawieniem Najś. Sakramentu i adoracja młodzieży męskiej i żeńskiej W sobotę uroczysta msza św. z kazaniem. W niedzielę wspólna Komunję św. a wieczorem wspólna wieczornica.

— (Zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę 7. XI. br. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego. Zebranie zagaił p. Bruski. Wygłoszono dwa wykłady: „O raku kartoflanym" p. Bruski, drugi „O przeszczepaniu drzewek" ks. prob. Wrycza.

W dyskusji omawiano sprawę zaciągania pożyczki w listach zastawnych, udzielaną przez Bank Rolny i inne ważniejsze sprawy rolnicze.

Grudziądz. (Smierć wskutek bójki). W tych dniach wywiązała się na ul. Zamkowej bójka między dwoma 19-letnimi chłopakami Kochańskim i Gorczyckim, w wyniku której Kochański został zabity. Policja aresztowała Górczyckiego i oddała go do dyspozycji sędziego śledczego.

Lińsk, powiat świecki. (Zebranie Kółka Rolniczego). W lokalu p. Stubldreera odbyło się zebranie Kółka Rolniczego na które przybyła bardzo nikła ilość członków. Na zebraniu tem rozważano kwestje przyczyn obojętności do Kółka Roln. i stwierdzono, że należy przeprowadzić reorganizację zarządu i w tym celu zwołano drugie zebranie (reorganizacyjne) gdzie dokonano wyboru nowego prezesa p. Jana Kamińskiego z Lińska. W dalszym toku obrad postanowiono, że dalsze zebrania Kółka Roln. odbywać będą się regularnie w każdą drugą niedzielę po 1 ym. Postanowiono i zapobiec ogólnemu braku słomy, soli bydlęcej, sztucznych nawozów itd.

Pod koniec zebrania zapisało się do Kółka dwuch nowych członków.

Skład nowego zarządu jest następujący: pp. Kamiński Jan prezes, Gawrych Leon sekretarz i Połom Karol skarbnik.

Hojno pod Brodnicą. (Morderstwo w Hojnie wyjaśnione) Już od dłuższego czasu w rodzinie Turauów w Hojnie dochodziło często do kłótni pomiędzy mężem a żoną. Powodem tych kłótni był utrzymywany od dłuższego już czasu stosunek miłosny męża z jedną z okolicznych kobiet. Zazdrosna żona robiła często mężowi z tego powodu gwałtowne sceny, w czem pomagał jej 19 letni syn, w następstwie czego stary Turau wniósł skargę o rozwód i zamierzał pobrać się ze swoją kochanką. W dzień poprzedzający morderstwo odbyła się rozprawa zakończona wyrokiem na korzyść ojca — Turaua, który ucieszony z otrzymanego rozwodu wrócił do domu. Już na kilka dni przed rozprawą odgrażał się syn Erich ojcu, że go zamorduje i takowy ojca niechybnie zamorduje i takowy...

Nazajutrz po rozprawie znaleziono zwłoki Turaua na szosie, z dwoma ranami na głowie, zadanemi tępem narzędziem i jedną raną w okolicy serca.

Syna ojcabójcę i matkę odstawiono do więzienia w Brodnicy.

Z dalszych stron.

Kraków. W dniu 7 bm. w czasie wyjazdu pociągu towarowego z Trzebini do Szczakowej wykoleił się w tym pociągu jeden ładowany wagon, który następnie spowodował wykolejenie się dalszych 16 wagonów na zwrotnicach wyjazdowych.

Szkody w materjale znaczne.

Dochodzenia wsprawie przyczyn wykolejenia są w toku.

Warszawa. (Olbrzymie nadużycia na Poczcie Głównej.) Na Poczcie Głównej dokonano niezwykle czelnej kradzieży pieniędzy pocztowych na sumę około 42 tys. złotych.

Kradzież ta wywołała zrozumiałe poruszenie pośród personelu urzędniczego, tembardziej, iż dochodzenie ustaliło, iż kradzieży dokonali urzędnicy personelu pocztowego, z których już 6 aresztowano. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

— (Zjazd kółek rolniczych w Warszawie.) W sobotę został otwarty centralny zjazd kółek rolniczych. W imieniu rządu przemawiali min. Niezabytowski oraz min. Staniewicz.

Lublin. (Smierć niewiernej żonie.) W wsi Iglinie do miejscowego proboszcza ks. Sitkowskiego zgłosił się gospodarz Andrzej Wawer, prosząc o pogodzenie go z żoną Felicją, która utrzymywała romans z pomocnikiem gminnego sekretarza. Gdy proboszcz zaprosił małżeństwo do siebie, w rozmowie żona oświadczyła, iż ucieknie z domuw razie, gdyby nie otrzymała rozwodu. Wówczas rozpaczony mąż wyjął rewolwer i celnym strzałem położył ją trupem na miejscu w oczach księdza. Zabójcę aresztowano.

Dortmund. (Bocian przyniósł czworęta.) Gdy się urodzi jeden mały obywatel ziemski, to naogół nic takiego, gdy ale bliźnięta zobaczą światło dzienne, stanowi to wypadek niecodzienny, jeszcze większą sensacją jest, gdy bocian zabłądzi do jakiejś rodziny z trojętami, a jeszcze większą sensację wywołuje, gdy bocian przyniesie do pary czworęta, co zdarzyło się tutaj w jednem z przedmieść. Maleństwa były tak słabe jednak, że krótko po narodzeniu umarły.

Koło Podoficerów Rezerwy. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 11. b. m. o godz. 7. wieczorem w hotelu Centralnym.

O liczny udział prosi Zarząd.

Czersk.

Zebranie Koła Inwalidów Wojennych Wdów i Sierot odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12, 30. w południe w sali Hotelu Metropol. Przybędzie Delegat z Głów. Zarządu Zarząd.

Od redakcji.

Uwłaczalibyśmy sobie, gdybyśmy się wdali w dyskusję z indywiduum, które swą pijacką awanturą wobec najwyższego dostojnika Państwa, Prez. Rpltej Wojciechowskiego w Tucholi skompromitowało całe Pomorze, a szczególnie całą prasę pomorską.

Taki osobnik godny jest jedynie równych sobie podpomocników i zaszczytem chyba dla współpracowników pochodzenia ojca Dawida i matki z domu Fein i doskonale reprezentuje pismo, reklamujące się na Pomorzu jako organ osławionego „odrodzenia moralnego".

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.